

# Potrzebna ciągła edukacja



Arch. FPG

Z prof. dr. hab. Markiem Spaczyńskim, prezesem Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, rozmawia Marta Banaszak

**Problem nietrzymania moczu jest nadal w Polsce tematem wstydlivym. Czy mimo tego Polki zaczynają mówić o tym schorzeniu z większą otwartością?**

Niestety nie. W rozmowach z pacjentkami widoczny jest wciąż opór przed podejmowaniem przez nie tematów związanych z wybranymi schorzeniami. Nie dotyczy to jednak wyłącznie problemu nietrzymania moczu. Podobnie jest z innymi chorobami układu moczowo-płciowego. Oprócz jednak problemu nieśmiałości, mamy wciąż do czynienia z niskim stopniem świadomości.

**Czyli pacjentki nie tylko wstydną się mówić o swoich problemach, ale również nie potrafią ich traktować w kategoriach choroby.**

Dokładnie tak. Potwierdzeniem tego jest sam fakt, jak niewielki procent kobiet zgłasza się do gabinetów lekarskich, w tym

również ginekologicznych, na kontrolne badania i jak niewielki procent Polek bierze udział w różnego rodzaju akcjach profilaktycznych. Niestety, pacjentki nie uświadomiły sobie jeszcze, że zdrowie jest najbardziej wartościowym kapitałem. Dlatego też potrzebna jest ciągła edukacja Polek, podnoszenia ich świadomości.

**Czy winę w tym względzie ponoszą wyłącznie pacjentki? Zdarza się często, że ze swoim problemem pozostają same ze sobą, nie wiedząc do kogo się zgłosić, gdzie szukać pomocy. Taki los często dotyczy właśnie kobiet cierpiących z powodu nietrzymania moczu.**

Problem nietrzymania moczu jest stosunkowo młodym zagadnieniem w polskiej medycynie. Dwadzieścia lat temu nikt nie uznawał tego schorzenia za problem medyczny, wymagający podjęcia odpowiedniej diagnostyki i leczenia. A przecież część kobiet i mężczyzn z tym problemem żyła, tak jak obecnie. Gdziekolwiek osoby te wychodziły z domu, były skazane poruszać się szlakiem toalet. Lekarze stają się coraz bardziej świadomi problemu nietrzymania moczu, a zwłaszcza sposobu leczenia. Prawdą jest, że w Polsce brakuje poradni, które kompleksowo zajmowałyby się nietrzymaniem moczu. Musi się to jednak zmienić. Społeczeństwo starzeje się, a my jako lekarze powinniśmy przygotowywać się do następstw tego procesu.

**Oznacza to, że problem nietrzymania moczu dotyczy wyłącznie osób starszych?**

Nie. Problem nietrzymania moczu spotykany jest niekiedy u młodych kobiet po porodach, operacjach ginekologicznych. Z wiekiem jednak zwiększa się ryzyko wystąpienia objawów schorzenia. Wynika to między innymi z tego, że w organizmie ubywa kolagenu, a tym samym zmniejsza się zdolność tkanek do obkurczania się. Proces ten zachodzi we wszystkich układach, w tym również moczowo-płciowym. Zmiany czynnościowe prowadzą do uczucia ciągłego parcia lub zalegania moczu

w pęcherzu. To z kolei stanowi bardzo dobrą pożywkę dla bakterii, a w konsekwencji rozwoju infekcji, najpierw górnych dróg moczowych, a później nawet i nerek.

**Czy objawy nietrzymania moczu trzeba więc traktować jako wyrok?**

Niezależnie od wieku, każde pokolenie chce podnosić jakość swojego życia. Nie można się temu dziwić, zwłaszcza będąc świadkiem ogromnego postępu jaki obserwujemy obecnie w medycynie. Oczywiście nie oznacza to, że z każdym problemem zdrowotnym jesteśmy w stanie stoczyć wygraną bitwę. Tam gdzie jest to jednak możliwe - trzeba próbować i się nie poddawać. Dlatego też jeśli pojawią się pierwsze niepokojące objawy nieprawidłowego oddawania moczu, trzeba zgłosić się do specjalisty. Nie należy ich jednak traktować jako wyroku.

**Jakie objawy powinny zaniepokoić?**

Zbyt częste oddawanie moczu, nieodpowiednia jego ilość, konieczność przerywania snu w nocy, czy też popuszczanie, uczucia parcia. Proces diagnostyczny należy rozpocząć od badania ginekologicznego z wymazem, a następnie, jeśli będzie to konieczne - przeprowadzić badanie urodynamiczne. Pozwoli ono ustalić przyczynę zaburzeń oddawania moczu i określić dalsze postępowanie terapeutyczne. Wybór metody leczenia musi być poparty dokładną diagnostyką. Bez niej można bardziej zaszkodzić niż pomóc pacjentce i trudno wówczas mówić o skuteczności leczenia nietrzymania moczu. Dotyczy to przede wszystkim leczenia operacyjnego.

**Czy każdy ginekolog jest przygotowany do tego, aby pomóc pacjentce zgłaszającej się do niego z problemem nietrzymania moczu?**

Na pewno nie każdy. Poczyszającym jest jednak fakt, że coraz więcej ginekologów interesuje się tym tematem i potrafi mu zaradzić. Z jednej strony więcej mówi się na temat nietrzymania moczu, z drugiej lekarze mają świadomość, że będą zgłaszać się do nich coraz starsze osoby. Długość życia Polek osiąga obecnie średnio od 78 do 80 lat. Specjaliści muszą więc być przygotowani do podejmowania leczenia, w tym także operacyjnego, różnych schorzeń, które dotąd nie były tak powszechne.

**Dziękuję za rozmowę.**